

Status pokrzywdzonego w Polsce dla Walida bin Attasha

1 listopada 2013

Dzięki uznaniu statusu „osoby pokrzywdzonej” więźnia, który przeżył tortury, polskie władze są o krok bliżej od ujawnienia prawdy o prowadzonym przez Stany Zjednoczone programie uprowadzeń i tajnego przetrzymywania osób w Polsce – podkreśla Amnesty International. Więzień ten przetrzymywany jest obecnie w amerykańskiej bazie wojskowej w Zatoce Guantánamo.

Jemeńczyk Walid bin Attash został trzecią osobą o uznanym statusie ofiary w trwającym od pięciu lat śledztwie polskiej prokuratury w związku z naruszeniami praw człowieka, jakich na terytorium Polski mogło się dopuścić CIA.

„Oskarżenia Walida bin Attasha dotyczące tortur są niezwykle poważne i wymagają śledztwa. To dobrze, że polscy prokuratorzy zgadzają się z tym” – powiedziała Julia Hall, ekspertka Amnesty International ds. walki z terroryzmem i praw człowieka. „Wydarzenie to powinno zapewnić tak potrzebny impuls w przeciągającym się śledztwie, które trwa już ponad 5 lat.”

Mariusz Paplaczek, który reprezentuje Walida bin Attasha, przyłącza się do oceny Amnesty International: „To przełom. Informacja o przyznaniu statusu pokrzywdzonego w polskim śledztwie jest dla mojego klienta niezwykle ważna.” Zgodnie z polskim prawem pokrzywdzony może przeglądać akta lub złożyć zażalenie na odmowę udostępnienia akt. Ma również prawo złożyć zażalenie na umorzenia postępowania. To kolejny kamień milowy w objętym tajemnicą państwową polskim śledztwie dotyczącym „czarnych dziur” CIA, które trwa od 2008 roku. Polscy prokuratorzy odmawiają ujawnienia lub podania do publicznej wiadomości niemal wszystkich informacji czy ustaleń związanych ze śledztwem.

Raport Amnesty International „Uwolnić prawdę: Udział Polski w programie tajnych więzień CIA”, bada podejmowane w Polsce próby rozliczenia. Bada również kwestię spoczywającego na państwie polskim obowiązku przeprowadzenia dochodzenia, oraz – tam, gdzie istnieją wystarczające dowody – oskarżenia i osądzenia podejrzanych o pogwałcenie prawa międzynarodowego, tortury oraz wymuszone zaginięcia, w tym również podejrzanych o współudział w tych przestępstwach.

„Jeśli Polska poważnie traktuje prawa człowieka i zasady rządów prawa, jej władze muszą zdobyć się na polityczną odwagę powiedzenia prawdy o tajnych więzieniach CIA i o tym, co się w nich działo. Dochodzenie w tej sprawie musi być bezstronne i prowadzone bez zwłoki, a każda osoba odpowiedzialna za tortury lub wymuszone zaginięcia musi stanąć przed sądem.”

Amnesty International i inne organizacje praw człowieka są w tym tygodniu w Genewie na posiedzeniu ONZ, gdzie sytuacja praw człowieka w Polsce jest poddawana ocenie Komitetu Przeciwko Torturom ONZ. Śledztwo w sprawie tajnych więzień CIA i jego postępy były najważniejszymi kwestiami diskutowanymi podczas sesji. Wysoka Komisarz ONZ ds. Praw Człowieka, Navi Pillay, podnosiła je także podczas ostatniej wizyty w Polsce.

Doniesienia mediów i raporty organizacji międzynarodowych zidentyfikowały kilkunastu przetrzymywanych, powiązanych z tajnym ośrodkiem przetrzymywania osób w Polsce, w tym Walida Mohammada bin Attasha, obywatela Jemenu, przetrzymywanego aktualnie w bazie Guantanamo i sądanego przez komisję wojskową.

Prokuratura w USA może żądać dla niego kary śmierci, lecz adwokaci Walida bin Attasha są przekonani, że naruszenia jego praw podczas pobytu w tajnych więzieniach CIA mogłyby złagodzić ewentualny wyrok.

Władze USA pozwoliły Komisji Śledczej ds. 11 Września na wskazanie w swoim raporcie z lipca 2004 r. Walida bin Attasha

i innych 9 wymienionych z nazwiska osób jako przetrzymywanych przez USA. Jak wskazała w październiku 2004 r. Amnesty International, potwierdzenie to nie było wystarczające dla wyjaśnienia losów i miejsc pobytu przetrzymywanych, co uczyniło ich ofiarami wymuszonych zaginięć. Choć ówczesny prezydent George W. Bush ogłosił 30 kwietnia 2003 r., że Walid bin Attash został schwytany przez władze pakistańskie, to jednak informacje o miejscu jego pobytu nie zostały ujawnione przez USA do 6 września 2006 r. – chwili pierwszego publicznego potwierdzenia przez prezydenta Busha, że USA prowadzi program tajnych więzień i że 14 mężczyzn przewieziono z tajnego więzienia CIA do więzienia wojskowego w bazie Guantanamo. Walid bin Attash okazał się być jednym z nich.

Po przywiezieniu do Guantanamo, Walid bin Attash został przesłuchany przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (ICRC) i niektóre z jego oświadczeń zostały zawarte w przesłanym przez ICRC do CIA poufnym raporcie, który wyciekł później do mediów. Raport ten i inne dokumenty publiczne wskazują, że między 29 kwietnia 2003 r. a 4 września 2006 r. Walid bin Attash przetrzymywany był przez CIA w tajemnicy w różnych miejscach świata, a ponadto był w tym czasie torturowany i źle traktowany. Skarga Walida bin Attasha do polskiej Prokuratury Generalnej obejmowała stwierdzenie, że jedno z tajnych miejsc, w których był przetrzymywany, mieściło się w Polsce.

Walid bin Attash opisał przebieg transferu samolotem wojskowym między różnymi „czarnymi dziurami”, w których był przetrzymywany: „Po około 3 tygodniach w Afganistanie zostałem przewieziony w inne miejsce. Zasłonięto mi oczy i nałożono słuchawki na uszy. Byłem przewożony w pozycji siedzącej, z kajdanami na kostkach i na nadgarstkach z przodu ciała. Myślę, że lot trwał chyba ponad 8 godzin. Byłem transportowany samolotem wojskowym. Jeśli w czasie podróży za bardzo zmieniałem pozycję ciała, ktoś uderzał mnie ręką w głowę.”

Źródło: [Amnesty International](#)